Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. — P.K.O. Nr. 140.011.

20 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M 480·—, z odnoszeniem do domu M 520·—. Zamiejscowa M 540·—. Zagranica 640.—

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz.

Nr. 93. Kraków, wtorek 4. kwietnia 1922 r. Rok V.

Napad na dwór i sąd doraźny.



(Objaśnienie wewnątrz numeru na str. 2).

Arcyksiążę Otton ogłoszony królem węgierskim

Wiedeń. (AW). Z Budapesztu donoszą, że **węgierscy legitymiści ogłosili najstarszego syna zmarłego ex-cesarza Arcyks. Ottona królem w miejsce zmarłego.**

Budapeszt. (PAT) W klubie legitymistycznym wygłosił wczoraj Vassonyi mowę, w której o śmierci Karola mówił jako o wielkiej stracie, którą ponieśli legitymiści węgierscy. Zawiadomił on wreszcie, że **legitymiści węgierscy uważają Ottona** najstarszego syna zmarłego za **prawowitego następcę.**

Budapeszt. (PAT) Wied. BK. **Hr. Apponyi oświadczył, że za króla węgierskiego uważa teraz Ottona, syna Karola.** Co do regencyi Apponyi nie wypowiedział swego zdania, usprawiedliwiając się, że względy polityczne **nie** pozwalają mu na wypowiadanie w tym kierunku.

Śmierć b. cesarza Karola.

Funchal. (PAT) Reuter donosi, że **śmierć byłego ces. Karola nastąpiła o godz. 11.30 przedpoł.** Wdowie i dzieciom wyrażono z wielu stron współczucie. W mieście sklepy zamknięte.

Przy łożu śmierci.

Wiedeń. (PAT.) Dnia 2 kwietnia. Według nadeszłych tu depesz zmarł były cesarz Karol w Funchal o godzinie 3-ciej popołudniu. Był on przytomny do ostatniej chwili, u łoża jego znajdowała się była cesarzowa Zyta i najstarszy syn Otton. Była cesarzowa wyraziła życzenie, aby dokonano transfuzyi krwi, jednakże lekarze odmówili temu jej życzeniu. Zwłoki Karola Habsburga będą zabalsamowane i **ewentualnie przewiezione z wyspy Madery.**

Przygnębienie w Budapeszcie

Budapeszt. (PAT.) Węg. B. K. Wiadomość o śmierci byłego króla Karola nadeszła tu w sobotę o godzinie 7-mej wieczorem i została rozpowszechnioną przez nadzwyczajne wydania dzienników. Wywołała ona przygnębienie.

Zarządzenia rządu węgierskiego.

Budapeszt. (PAT.) **W dniu pokropienia zwłok byłego króla Karola odbędzie się w kościele koronacyjnym uroczyste Requiem. Rząd wydał wszystkim cywilnym i wojskowym władzom polecenie w sprawie umieszczenia na budynkach publicznych i koszarach chorągwi żałobnych. — Teatry i lokale rozrywek będą zamknięte. W dniu pokropienia zwłok zabroniono wszelkich produkcyj muzycznych.**

Budapeszteński związek kupców odbył zgromadzenie, na którem uchwalono wezwać mieszkańców stolicy, aby na znak żałoby z powodu śmierci Karola wywiesili żałobne chorągwie.

Regencya dla małoletniego Ottona.

Wiedeń. (PAT). **„Korrespondenz Herzog" podaje na podstawie informacyi z kół wiedeńskich legitymistów, że było życzeniem Karola, aby go pochowano obok przodków jego w krypcie OO. Kapucynów w Wiedniu.** Testament Karola zapewne raczej będzie testamentem politycznym, ponieważ majątek, jakim zmarły rozporządzał, nie przenosił dziesięciu milionów koron austryackich, Testament ten bezwątpienia **ustali regencyę dla małoletniego Ottona.**

Koalicya zadecyduje gdzie zwłoki Karola będą przewiezione.

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi, **że legitymiści węgierscy czynią starania u mocarstw koalicyjnych, aby pozwolily na przewiezienie zwłok byłego króla Karola do Budapesztu.** Podobno koalicya nie sprzeciwi się temu życzeniu, o ile tylko Węgry zagwarantują, że spokój nie zostanie zakłócony. Były cesarz Karol miał natomiast wyrazić w testamencie życzenie, aby zwłoki jego pochowano w krypcie OO. Kapucynów w Wiedniu. Rząd austryacki nie poweźmie w tej sprawie żadnej decyzyi i zaczeka na rozstrzygnięcie koalicyi.

Oficyalne kondolencye.

Budapeszt. (PAT). Z okazyi śmierci byłego króla Karola naczelnik państwa Horthy wysłał do królowej Zyty następującą depeszę: Przed chwilą dowiedziałem się o śmierci jego królewskiej mości Karola IV. Niezbadane wyroki Opatrzności położyły kres jego młodemu życiu. Naród węgierski podziela smutek, jaki okrył rodzinę królewską. Wasza królewska mość raczy przyjąć wyrazy mojego największego współczucia.

Prezydent ministrów hr. Bethlen wysłał do wdowy po Karolu Habsburgu telegram następujący:

Do jej cesarskiej i królewskiej mości Zyty w Funchalu! Wiadomość o śmierci jego królewskiej mości Karola IV. wstrząsnęła do głębi naród węgierski. Proszę waszą królewską mość przyjąć wyrazy współczucia od rządu węgierskiego.

Hr. Andrassy pomaga rodzinie Karola.

Wiedeń. (PAT). „Neues Wiener Tagblatt" donosi, że hr. Juliusz Andrassy sprzedał słynny autoportret Rembrandta, który się znajdował w jego zbiorach, pewnemu Amerykanowi za 350.000 **franków szwajcarskich i kwotę** tę przesłał do Funchal rodzinie **Karola.**

Konferencya ministrów koalicyi w Genui.

Hannower. (PAT.) Radio. Londyński korespondent „Petit Parisien“ potwierdza wiadomość, że **9 kwietnia odbędzie się w Genui konferencya ministrów koalicyjnych**, jako wstęp do konferencyi genueńskiej. W Londynie oczekują, że także i **Poincare weźmie udział w tej konferencyi.** — Okazało się to potrzebne ze względu na jednolity **opozycyjny front niemiecki**, którego dowodem była ostatnia mowa kanclerza i dyskusya w parlamencie. Korespondent dodaje, że przyjęcie, jakiego doznała w Niemczech nota komisyi odszkodowawczej wywołała w angielskich kołach politycznych zaniepokojenie. „Echo National“ pisze, że oprócz tej konferencyi nastąpi jeszcze także **spotkanie Poincarego z Lloydem George**, prawdopodobnie w Paryżu 7 lub 8 kwietnia podczas przejazdu Lloyda George przez Paryż.

Wyjazd delegacyi sowieckiej.

Ryga. (PAT.) Pierwsza część delegacyi sowieckiej na konferencyę genueńską, wśród której to delegacyi znajdowali się uczestnicy konferencyi ryskiej, **wyjechała** w nocy **z czwartku na piątek** przez Berlin do Genui.

Odpowiedź Poincarego na mowę Wirtha.

Paryż. (PAT. Havas). W przemówieniu, wygłoszonem w Izbie, poświęconem konferencyi genueńskiej Poincare oświadczył, że **poszanowanie traktatów powinno górować nad całym programem.** Z tego względu wystosował on do **państw sprzymierznych memoryał domagający się wyjaśnienia, szczegółowych określeń oraz gwarancyj** w odniesieniu do sprawy podjęcia stosunków ekonomicznych z Rosyą. Wspólne sprawozdanie z konferencyi z Boulogne, zredagowane po serdecznej wymianie zdań z Lloydem George, jest **stanowczą odpowiedzią na przemówienie Rathenaua**, który przypisuje Francyi roszczenie sobie dumnych pretensyj do odniesienia **zwycięstwa** nad sprzymierzeńcami. Ani mowa Wirtha, **ani przemówienie Rathenaua** ani wreszcie głosowanie w parlamencie niemieckim **nie zmienia zupełnie jasnej polityki francuskiej.** —

Poincare podkreślił dalej, że uznanie sowietów nie mogłoby być **rozważane** przed wyraźnem **przyjęciem przez nie** warunków ustalonych **na konferencyi** w Cannes, których spełnienie ponadto **byłoby kontrolowane**. Sprawa ta będzie **rozważana dopiero pod** koniec knferencyi. Nakoniec Poincare poruszył sprawę dotyczącą ogólnej odbudowy Europy.

Poincare oburzony okrucieństwami bolszewików.

Paryż. (AW.) **W Izbie deputowanych oskarżał się poseł Ehrlich na okrucieństwa bolszewików i na sposób** postępowania ich z ros. socyal-rewo**lucyonistami.** Zaznaczył on, że z tego powodu wystosował Anatol France do rządu sowieckiego telegram, w którym nie ukrywa swego oburzenia. W odpowiedzi na to **oświadczył Poincare, że on to postarał się by telegram ów został wysłany.**

Napad na dwór i sąd doraźny.

(Do ilustracyi tytułowej.)

(d) Dnia 20 lutego **wieczorem**, **gdy** w dworze w Dańkowie służba układała się do snu, cicho od **strony** pól błędowskich weszła na obejście dworu **szajka bandytów. Dla niepoznania** mieli oni twa**rze zasłonięte** szmatami, w których wycięli otwo**ry na** oczy i **usta.** Wszyscy uzbrojeni byli w rewolwery. W czasie tym pp. Janaszów, właściciele **Dańkowa, w dworze nie było.**

Zamaskowany herszt szajki dla postrachu wystrzelił kilka razy w powietrze i kazał wszystkim obecnym domownikom podnieść ręce do góry i od**wrócić się do ściany. Każdemu, ktoby się oglądnął zagroził śmiercią. Nie mogąc jednak znaleść pieniędzy, bili dopóty kijami gospodynię** Niwińską **i jej córkę** Władysławę, dopóki **nie** wskazały miej**sca, gdzie była** kasa pancerna. Nie mogąc otworzyć **kasy, z wściekłości zaczęli Niwińską tak silnie okładać kijami, że gruby drąg** zupełnie na niej zła**mali.**

Po zrabowaniu **garderoby** i pościeli udali się do stajen. Tu obudzili fornala Zalewskiego i **pod groźbą rewolwerów kazali mu założyć najlepsze** konie **i wieść się gościńcem** o dwie mile za Dańków.

Jeden z bandytów nie zauważył, że towarzysze jego odjechali, a gdy szedł z domu folwarcznego, gdzie **rabował, został** przytrzymany przez gajowego Myszkowskiego. Z dokumentów **przy nim** znalezionych **stwierdzono, że nazywa** się Jakób Dunikowski z Grojca, mający 12 morgów pola.

Onegdaj stanął on **przed** sądem doraźnym, który skazał go na karę śmierci przez rozstrzelanie. — Wyrok został wykonany.

Smierć siόstr sjamskich.

(l) Z **Nowego Jorku** donoszą, iż sławne **dwie** siostry syamskie, **Róża** i Józefa Błażek, chore ciężko od pewnego czasu zmarły w dniach ostatnich. Jak wiadomo z dwu **zrośniętych** sióstr bliźniaczych Józefa zachorowała **na** żółtaczkę. Choroba udzieliła się również **Róży**, wdowie, matce 12-letniego syna. Obie siostry w bezprzytomnym stanie odwieziono do szpitala. W ostatniej chwili lekarze chcieli przy pomocy operacyi „odseparować“ zdrowszą Różę, ta **jednak** sprzeciwiła się temu, twierdząc, że chce umrzeć wraz ze swą siostrą.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Poniedziałek 3 Kwietnia

Ryszarda

Wschód słońca: 6·15

Zachód słońca: 7·14

Długość dnia: 12·59

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Siejba“.

TEATR ... OPERA I OPERETKA

Poniedziałek: „Amor w śniegu“.

TEATR ... LA

Poniedziałek: „Adam, Ewa i wąż“.

OPERA ... NOWOŚCI

Poniedziałek: „Szpera“.

WYKŁADY W ZWIĄZKU LITERATÓW
(Dom artystów, plac św. Ducha).

Wtorek prof. Wal. Ostrowlew: „Tajemnice komet“ (sensacyjny problem wzajemnego zapładniania się gwiazd).

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH w Krakowie, Rynek gł. Linie A—B L. 38.

Poniedziałek ks. prof. Fel. Hortyński: „Z najnowszych zagadnień filozoficzno-przyrodniczych“ (Grawitacya).

— o —

„Tydzień harcerski“ w Krakowie.

Z inicyatywy Tow. Przyjaciół Harcerstwa Polskiego urządzonym będzie w mieście naszem „Tydzień harcerski“ celem obudzenia większego zainteresowania wśród własnego społeczeństwa dla tak doniosłej pod względem społeczno-narodowym idei harcerskiej.

W tym to celu odbyło się wczoraj przedpoł. w Mag. pod przewodnictwem wiceprez. Rollego zebranie organizacyjne Komitetu urządzenia „Tygodnia harcerskiego“. W zebraniu prócz przedstawicieli miasta, wojska i województwa — w osobie wicewojewody p. Kowalikowskiego — wzięli udział delegaci wszystkich ważniejszych kulturalnych stowarzyszeń w mieście.

Po przeprowadzeniu dyskusyi zasadniczej na temat propagandy idei harcerskiej uznano potrzebę urządzenia „Tygodnia“ i w tym też celu wybrano Komitet główny oraz trzy komisye: propagandy, ekonomiczną i techniczną.

Do Komitetu głównego powołani zostali: wicewojewoda Kowalikowski, wiceprez. Rolle kurator Owiński, gen. Osiński, rektor Estreicher, prof. Surzycki, poseł Dąbrowski i kpt. Tomaszkiewicz.

Do komisyi propagandy weszli: prof. Janik, prof. Weiner, prof. Pochmarski, prof. Wyrobek, dr Rubel.

Do komisyi ekonomicznej weszli: wiceprez. Rolle, p. Srokowska, dyr. Bataglia, dyr. Walczak, prof. Ostachowski, p. Podgórska, p. Krautfeldowa i p. Boczarowa.

Do komisyi technicznej: prof. Afanarowicz, prof. Bielak, prof. Wyrobek, prof. Pochmarski, inż. Lorek kpt. Teslar, kpt. Janicki, por. Godrowski, p. Krautwaldowa, p. Surzycka, p. Sikorski.

Zebranie Komitetu Głównego odbędzie się w Magistracie w czwartek o godz. 6 popoł., zebranie zaś wszystkich trzech komisyi — w sobotę również w Magistracie o godz. 6 popoł. komisye mają prawo kooptacyi nowych członków.

Pomnik ks. Józefa w Warszawie.

Warszawa. (PAT). Na zaproszenie prezydenta ministrów zawiązano w Warszawie komitet ze 100 osób, celem wzniesienia w stolicy pomnika ks. Józefa Poniatowskiego. Komitet wykonawczy otworzył odrazu listę składek publicznych. Pierwszą ofiarę 100.000 marek złożył prezydent ministrów.

Subwencya dla lekarzy epidemicznych

Warszawa. (Tel. wł.). **Komisya sanitarna Ligi Narodów ustaliła kredyty dla lekrzy, którzy pragną poświęcić się studyom dla zwalczania** epidemii. Dla Polski wyznaczono kredyty **dla** 7 lekarzy. Kandydaci będą przedstawieni **Lidze** Narodów ustaliła kredyty dla lekarzy, **którzy kraj**, w **którym** pragną prowadzić studya.

Rekwizycya olbrzymich skarbów cerkiewnych

Moskwa. (PAT). Do Kijowa przybył zastępca komisarza ludowego spraw wewn. celem przeprowadzenia **rekwizycyi kosztowności, znajdujących się w tutejszych cerkwiach.** Cerkwie kijowskie znane są z bogactw, między innemi znajdują się tam **dwie mitry, które w roku 1870 oceniane na sumę 50 milionów rubli w złocie.**

Aresztowanie patryarchy Tichona.

Moskwa (PAT). Został tu aresztowany patryarcha Tichon. Aresztowanie [illegible] w związku ze stanowiskiem, jakie patryarcha zajął wobec rekwizycyi kosztowności cerkiewnych. Równocześnie odbywają się masowe aresztowania wśród duchowieństwa prawosławnego.

Emigranci, którzy jadą przez Gdańsk

Warszawa. (PAT). W pismach codziennych pojawia się notatka, jakoby emigranci jadący do Ameryki i Palestyny przez Gdańsk zwolnieni zostali obecnie od żądania wizy urzędu emigracyjnego, oraz wizy konsulatu amerykańskiego. Urząd Emigracyjny ostrzega emigrantów, że o ile nie będą posiadali tych wiz, nie będą wypuszczeni z terytoryum miasta Gdańska i będą zmuszeni do powrotu.

Wycieczki na Hel — pod flagą polską

Gdańsk. (AW). Z dniem 1 maja rozpocznie się stały ruch codzienny statków z Gdańska do Sopot, Gdyni, Gdyni, Pucka i Helu. Okręty miasta Gdańska, których liczba wynosi obecnie 4 będą płynąć pod flagą polską, zaś załogę tych statków stanowić będą uczniowie szkoły morskiej w Tczewie. W najbliższych dniach jeden z okrętów m. Gdańska odpływa do Finlandyi z ładunkiem drzewa.

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA. Sensacyjna operetka „Amor w [illegible]" wypełni dzisiejszy wieczór z p. Lewiczem w roli cesarza Franciszka Józefa I. **reszta** obsady niezmieniona z pp. Korabiewską, Zimajerową, Krakowską, Ostrowskim, Kacrasińskim, Rewskim i Dobrowolskim w rolach głównych. Jutro we wtorek 4 b. m. „Żydówka"

HERMAN HORNER, pierwszy basista opery wielkiej w Antwerpii i opery lwowskiej, wystąpi u nas tylko jeden raz, a to we czwartek 6 b. m. w impresie „Krak. Biura koncert. E. Bujański", Rozsprzedaż biletów u Br. Lipskich, Sławkowska 8 — idzie bardzo szybkim tempem.

ARNOLD FOELDESY W KRAKOWIE. „Krakowskie Biuro koncertowe E. Bujański" pozyskało po dłuższych staraniach Arnolda Foeldesy'ego, najsławniejszego wiolonczelistę doby obecnej. Koncert odbędzie się we wtorek 18 b. m. Bilety są już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj i w dni następne ciekawa nowość Egera „Adam, Ewa i wąż" z pp. Bruczową, Wernicz, Brzeskim, Łotowskim, Wysockim i Brońskim.

ODCZYT DYR. WŁ. BARANA na temat „Przedplebiscytowe wiece na Górnym Śląsku" odbędzie się w poniedziałek 3 kwietnia b. r. (a nie 5-go jak to mylnie podano na afiszach) o godz. 7 wieczór w Muzeum przemysłowem (Smoleńsk 9).

(—) **ZŁODZIEJ W JATKACH.** Za kradzież mięsa wartości 1000 mk. z jatki przy placu Słowiańskim na szkodę Zygmunta Żurka, rzeźnika, aresztowano Annę Lekka, lat 29, rodem z Toń, zam. przy ul. Zabłocie. Skradzione mięso zwrócono poszkodowanemu.

(—) **UCIECZKA WŁAMYWACZA ZE SZPITALA WARYATÓW.** Pozostający od kilku miesięcy w Zakładzie dla umysłowo chorych w Kobierzynie Walery Krzemień, lat 28, niebezpieczny włamywacz kasowy, zbiegł z powyższego zakładu dnia 1 b. m. Policya jest już na tropie opryszka.

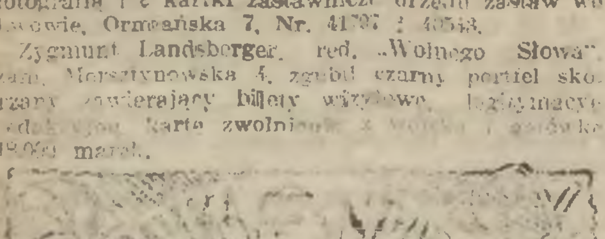
(—) **ZBŁĄKANY PIES.** Aniela Janiec, zam. Smoleńsk 27, doniosła, że dnia 1 b. m. przybłąkał się do niej pies rasy wilczej z obrożą. Psa zatrzymała Janiec u siebie.

(—) **ZGUBIONE RZECZY.** Eugenia Geresimowicz, nauczycielka, zam. w szkole kadeckiej w Łobzowie, zgubiła 1 b. m. portfel z legitymacyą na zniżkę kolejową i kwotę 1200 mk.

Karolina Brunner, sł. un., zam. Karmelicka 54, zgubiła 28 marca indeks uniwersytecki i legitymacyę Tow. Bratniej Pomocy.

Hermina Luksowa, zam. Żytnia 12, zgubiła w pierwszych dniach lipca r. z. portfel skórzany, zawierający: złotą branzoletkę, 2 złote pierścionki, 1 srebrny koliczyk, kwotę 1500 marek, legitymacyę z fotografią i 2 kartki zastawnicze urzędu zastaw we Lwowie, Ormiańska 7, Nr. 41737 i 40548.

Zygmunt Landsberger, red. „Wolnego Słowa", zam. Meiselsa [illegible] 4, zgubił czarny portfel skórzany zawierający bilety wizytowe, legitymacye redakcyjne, kartę zwolnienia z wojska i gotówkę 19000 marek.



MISTRZOSTWO KLASY A. [illegible] — [illegible] 2 : 2 (0 : 2). Cracovia — Wisła 1 : 1 (0:0).

MISTRZOSTWO KLASY B. [illegible] — [illegible] II 2 : 0 (2 : 0). [illegible] — Olsza 2 : 1 (0 : 0). [illegible] — Jutrzenka II 6 : 0 (1:0). Wisła II — Ż. Z. S. 5 : 1. Szczegóły z zawodów z powodu braku miejsca w jutrzejszym numerze.

Szarada Wielkanocna

dla Czytelników „Gońca Krakowskiego"

ułożona przez MARYANA FONTANĘ.

Wicek — kino — gra — sok.

Z powyższych liter należy ułożyć tytuł znanego pisma polskiego.
Za trafne rozwiązanie wydawnictwo „Gońca Krakowskiego" wyznacza w drodze losowania

60 nagród, wartości przeszło 200.000 marek.

Warunki dopuszczenia do losowania.

1. Szarada powyższa zamieszczona będzie w kilku numerach „Gońca Krakowskiego" w różnych odstępach czasu.

2. Udział w rozwiązaniu tej szarady i w losowaniu nagród może brać nie tylko prenumerator, ale każdy czytelnik „Gońca Krakowskiego", tak z Krakowa, jak z prowincyi.

3. Każdy ubiegający się o nagrodę musi przesłać pocztą lub oddać do **Administracyi** „Gońca Krakowskiego" w kopercie **rozwiązanie szarady**, z podaniem swego imienia i nazwiska, wraz ze swoim dokładnym adresem, oraz **dołączyć trzy wycięte nagłówki „Gońca Krakowskiego", z datą tych numerów, w których pojawi się niniejsze ogłoszone „Szarady Wielkanocnej".** Wycięte trzy nagłówki nie mogą pochodzić z jednej i tej samej daty i numeru „Gońca Krakowskiego", lecz muszą być z różnych dni, czyli każdy z trzech wycinków musi mieć odmienną datę.

Rozwiązanie wraz z wycinkami należy przesłać lub oddać w Administracyi „Gońca Krakowskiego" najdalej w nieprzekraczalnym terminie we czwartek dnia 6 kwietnia 1922 do godziny 7 wieczór.

5. Ci tylko, którzy zastosują się do powyższych warunków, będą dopuszczeni do losowania.

6. **Uroczyste publiczne losowanie 60 nagród** w którem udział mogą wziąć wszyscy ubiegający się o nagrodę, **odbędzie się w niedzielę „Palmową", t. j. dnia 9 kwietnia 1922 r., o godzinie 11-tej przed południem,** w dużej sali redakcyjnej „Gońca Krakowskiego" przy ulicy Dunajewskiego l. 7.

7. **Wynik losowania** podany będzie w **numerze** „Gońca Krakowskiego" rano we wtorek **dn.** 11 kwietnia, **datowanym na środę dnia 12 kwietnia b. r.**

8. Nagrody będą wydawane natychmiast w czasie losowania.

Nieobecni będą mogli podjąć nagrody w Administracyi „Gońca Krakowskiego" ulica Dunajewskiego l. 7.

Za wygrane przedmioty, jak szynka, **kiełbasa**, mąka, wódka, miód itp., które miałyby być wysłane na prowincyę, administracya prześle przekazem pocztowym ich równowartość.

Odpowiedzi w sprawie Szarady Wielkanocnej

Nr. 94) Wajdziak Karol, Cisiec: Przysłane wycinki szarady nie są ważne. Mają to być wycinki tytułu pisma naszego. Wobec tego nie może Pan być dopuszczony do losowania. Prosimy przeczytać sobie dokładnie warunki, zamieszczone pod szaradą.

Nr. 95) Ordynieo Helena, Stanisławów: Odpowiedź taka sama jak wyżej pod Nr. 94.

Nr. 96) Buck [illegible], Rawa Ruska: Również odpowiedź taka sama, jak pod Nr. 94.

Nr. 97) Jozefowicz Bronisława, Stanisławów: Dla Pani odpowiedź taka sama, jak pod Nr. 94.

Nr. 98) Proniuk Bolesław, Kołomyja: Do losowania nie może Pan być dopuszczony, bo przysłane wycinki nie są ważne. Mają być załączone całe tytuły pisma naszego z numerami. Należy dokładnie przeczytać warunki, zamieszczone pod szaradami.

Spis osób

dopuszczonych do losowania nagród.

Poniżej podajemy drugą listę osób, dopuszczonych do losowania nagród za rozwiązanie Szarady Wielkanocnej. W dniu publicznego, uroczystego losowania, 9 kwietnia, numera wymienione obok nazwisk, będą wrzucone do urny tak, że jeszcze przed losowaniem każdy wiedzieć będzie, jakim numerem jest opatrzony jego los szczęścia.

LISTA NR. 2.

94. Bromowicz — Kraków.
95. Kriss Zygmunt — Stryj.
96. Dąbrowski Józef — Kraków.
97. Krzywy Kazimierz — Lwów.
98. Labilski Tadeusz — Przemyśl.
99. Knych Edward — Nowy Sącz.
100. Grabiński Aleksander — Jarosław.
101. Gierulska Janina — Dębica.
102. Kozub Antoni — Kobierzyn.
103. Mullerówna Paulina — Kraków.
104. Hajdużanka Wiktorya — Kraków.
105. Padgórski Władysław — Stryj.
106. Boczan Józef — Dębica.
107. Balik Leon — Borki Wielkie.
108. Somerfeld Fryderyk — Stryj.
109. Dawidowicz Bukowska Anna — Lwów.
110. Kiniewer S. — Brody.
111. Witkowicki Dolega — Kęty.
112. Ott Mieczysław — Lwów.
113. Kociołek Eugeniusz — Lwów.
114. Cnoltowa Marya — Lwów.
115. Kibajło Stefan — Lwów.
116. Schwefel Róża — Rzeszów.
117. Gruszer Juliusz — Kraków.
118. Fischgrundówna Felicya — Wadowice.
119. Gruszczyńska Janina — Łódź.
120. Glierówna Augustyna — Chyrów.
121. Wojnar Władysław — Zagórz.
122. Guzik Antoni — Kobylanka.
123. Mołodywski Jan — Ustrzyki Dolne.
124. Schmidt Marya — Lwów.
125. Katz Filip — Znlesienie, Lwów.
126. Wróblewski Stefan — Działoszyce.
127. Sużycka Irena — Kraków.
128. Glücksman Mina — Lwów.
129. Witek Feliks — Mielec.
130. Bartorzek Władysław — Bełz.
131. Prawdziuk Julian — Czudec.
132. Lothringer Marya — Lwów.
133. Piekarska Stanisława — Potok Dolny.
134. Rychliński Wacław — Lwów.
135. Eder Nachman — Jasło.
136. Drozd Jan — Borysław.
137. Proć Jan — Borysław.
138. Wajdzińska Natalia — Kraków.
139. Szydłowski Zygmunt — Lwów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Dała dziecko świniom na pożarcie.

Wyrodna matka. — Druga matka, która dziecko udusiła.

(—) Niejaka Dominika Słondeniak, robotnica na folwarku Lubcie, pow. Tomaszowskiego, czując zbliżające się rozwiązanie, umyślnie wyszła na chlew i tam porodziwszy dziecko, porzuciła je w chlewku, gdzie **biedne maleństwo świnie zagryzły.**

Jednocześnie we wsi Pańkowie w pow. tomaszowskim 27-letnia Ewa Biernatówna **zadusiła swe dziecko** natychmiast po jego przyjściu **na** świat.

Obie wyrodne matki aresztowano i **odstawiono do sądu.**

Konfiskaty złota, srebra i waluty.

Uwagi o stosunkach na granicach Polski.

(O) Przez szereg miesięcy nie schodziły prawie ze szpalt dziennikarskich wiadomości o konfiskatach. przemyca ego w celach spekulacyjnych złota, srebra, obcych monet i banknotów, jak również i waluty polskiej. Społeczeństwo sprawami temi bardzo interesowało się zawsze, wiedząc, że konfiskata jest środkiem do zwalczania wybujałego w przerażający u nas sposób przemytnictwa i celem doprowadzenia porządku na granicy państwa. Wiadomości te stały się jednak w ostatnich czasach coraz bardziej skąpe, a wreszcie zupełnie ucichły. Czyżby w stosunkach tak wewnątrz państwa i na pograniczu dokonał się w ostatnich czasach taki cudowny przewrót, że przemytnictwo waluty u nas zupełnie ustało? Niestety, nic podobnego nie zaszło i inne są przyczyny tej ciszy.

Szarańcza, żyjąca kosztem cudzej pracy, żeruje ciągle taksamo intensywnie, jak przedtem, a szkody, wyrządzone państwu są ogromnie wielkie. Sfora żeruje i rozplenia się, a straciły na swej intensywności łowy.

Wprawdzie straże graniczne są jak dawniej na swych stanowiskach, ale te straże są do pracy zniechęcone, nie mogąc zrozumieć, dlaczego ich przełożone władze jakąś dziwną dobrodusznością powodują się wobec waluciarzy. Ze strony funkcyonaryuszy Straży Granicznej dochodzą nas skargi, że właściwie cała ich praca mija się z celem, skoro kwota, odebrana waluciarzowi przemytnikowi na granicy po założeniu łuku via Dyrekcya Skarbu, a czasem nawet via Warszawa-Ministerstwo Skarbu, powraca najczęściej z powrotem do kieszeni waluciarza. Strażnik graniczny po spełnieniu swego obowiązku oczekuje gwarantowanej mu przez państwo nagrody, a tymczasem po kilku tygodniach oczekiwania dowiaduje się, że waluciarzowi rzecz skonfiskowaną wydano, a więc i nagroda mu się nie należy. Do tego rozzuchwalony przemytnik kpi sobie z władz, a strażnika wyśmiewa za jego służbową gorliwość.

Rezultatem tego jest, że jednostki o małej sile moralnej deprawują się, a ludzie, nawet o silnem poczuciu obowiązków do pracy, zniechęcają się i boleją nad takim stanem rzeczy. Prócz przemytnictwa złota i waluty, wzmaga się w ostatnich czasach przemytnictwo towarów. Z Polski przemyca się do Rosyi i Ukrainy wszelkie artykuły żywnościowe, do nas zaś z Niemiec i Czech drogą nielegalną dostają się towary, których albo wwóz jest niedopuszczalny, albo na które nałożone są wysokie cła.

Czyż sprawa, która tyle konsekwencyi pociąga za sobą i tak duży ma wpływ na siłę i żywotność państwa może być traktowaną pobieżnie? Rząd mimo tylu niemniejszej wagi spraw innych, musi z całą energią wystąpić do walki z przemytnictwem.

Wśród personalu Straży Granicznej należy przeprowadzić ścisłą kontrolę i jednostki o lichej wartości moralnej ze służby usunąć. Sprawę konfiskat traktować z całą surowością, a przypadające nagrody personalowi straży czemu bezwarunkowo wypłacać. Przez częste, ścisłe i niespodziane kontrolowanie funkcyonaryuszy Straży Granicznej wyrabiać u niej przekonanie, że służbą tą władze się interesują, przez należyte zaś wolne od wszelkich wpływów traktowanie konfiskat wyrobić u granicznego strażnika pewność, że jego praca nie idzie na marne, lecz ojczyźnie i społeczeństwu przynosi pożądany plon.

Niebywały zamach samobójczy.

Obciąwszy sobie rękę nożycami, wyskoczyła przez okno z piątego piętra.

Pani Eltelka Graf, córka bogatego właściciela sklepu z jedwabiami w N. Jorku, wyskoczyła przez okno z piątego piętra, obciąwszy sobie uprzednio nożycami rękę tuż przy dłoni. Wypadek ten miał miejsce w hotelu Chelsea, gdzie państwo Sever zatrzymali się wraz z córką, którą przed kilku dniami zabrali z zakładu dla nerwowo chorych.

Pani Graf, chcąc odebrać sobie życie, ucięła sobie rękę nożyczkami, ale widząc, że sposób ten nie działa dosyć szybko wyskoczyła przez okno. Wszystko to uczyniła tak cicho, że nikt nic nie słyszał i dopiero kiedy córka jej, zbudziwszy się i nie widząc matki, pobiegła do pp. Sever, wszczął się alarm. Na łóżku pani Graf znaleziono obciętą rękę, a na balkonie o trzy piętra niżej nieszczęśliwą desperatkę we krwi.

Zabrano ją do szpitala, gdzie lekarze orzekli, iż aczkolwiek stan pani Graf jest bardzo groźny, jest nadzieja utrzymania jej przy życiu.

Bogata kasztelanka - fałszerką.

ZBYTKOWNE ŻYCIE ŻONY LEKARZA. — W KŁOPOTACH FINANSOWYCH. — SFAŁSZOWANIE LOSU PANAMA. — W POGONI ZA PÓŁ MILIONEM FRANKÓW.—W WIĘZIENIU

(l.) W mieście Augers we Francyi wzbudziło wielką sensacyę

ARESZTOWANIE ŻONY LEKARZA,

pani Leblois, pochodzącej z bardzo poważanej rodziny i cieszącej się ogólną sympatyą.

Pani Leblois, której rodzice posiadają w Chateanneuf sur Garthe majątek ziemski, liczy lat 54 i mieszka w Augers wraz ze swym mężem, znanym lekarzem. Państwo Leblois żyli na wysoką skalę, posiadali własne auto, urządzali wystawne przyjęcia i t. d. Przed niedawnem pani Leblois zauważyła z przerażeniem, że finanse ich znajdują się w coraz to bardziej opłakanym stanie; zaczęła więc studyować pilnie gazety, uwzględniając szczególnie

OPERACYE FINANSOWE

i żywiąc błogą nadzieję, że tą drogą znajdzie jakiś środek zaradczy, który pozwoli jej w dalszym ciągu na zaspokojenie swych zbytkownych fantazyi życiowych.

Pewnego pięknego dnia wpadła jej w rękę notatka z doniesieniem, że właściciel losu Panama, który przed czterema laty wygrał

PÓŁ MILIONA FRANKÓW,

nie zgłosił się dotąd po odbiór owej wygranej sumy. Czytając ową sensacyjną wiadomość, pani Leblois powzięła odruchowo plan oszukańczy i momentalnie zabrała się do działania. Z zadziwiającą cierpliwością i konsekwencyą, w przeciągu tygodnia potrafiła przygotować sobie cały aparat, potrzebny do przeprowadzenia planu, a posiadając los Panama, zastąpiła widniejące na nim numery cyframi, wyczytanemi w dzienniku finansowym.

Dokonawszy tego, zjawiła się w początku marca w instytucyi bankowej w Augers, a przedstawiwszy

SFAŁSZOWANY LOS,

zażądała wygranej sumy. Urzędnicy bankowi znając ją jako osobę powszechnie szanowaną, nie powzięli żadnych podejrzeń; wyrażono jej serdeczne życzenia z powodu tak wielkiej wygranej i wręczono jej pokwitowanie w zamian za złożony los, który musiał być odesłany natychmiast do Paryża, do centrali Towarzystwa losów panamskich.

— Za kilka dni, — zapowiedział jej urzędnik, — kwota wygrana będzie przysłaną z Paryża; skoro tylko nadejdzie, uwiadomimy panią natychmiast.

I los pojechał do Paryża; tam poddano go szczegółowemu badaniu, przy którem okazało się, że liczby są podrobione. W centrali paryskiej sprawa ta wywołała

WIELKĄ KONSTERNACYĘ.

Zatelefonowano natychmiast do banku w Augers, uprzedzono bank o fałszerstwie, a równocześnie wniesiono skargę do policyi.

Specyalni agenci paryscy wyjechali do Lyonu, gdzie mieszka rodzina pani Leblois i tam dowiedzieli się, że podejrzana o fałszerstwo walczyła w ostatnich czasach z dużymi kłopotami finansowymi. Wobec wszelkich poszlaków karygodnego czynu poddano panią Leblois śledztwu, w czasie którego

PRZYZNAŁA SIĘ DO FAŁSZERSTWA.

— Ja sfałszowałam numer na losie, — mówiła z całą bezczelnością doktorowa. — Kupiłam w tym celu los i przy pomocy nabytych również czcionków drukarskich zmieniłam na nim liczby.

Szanowaną „panią doktorową" odwieziono autem do więzienia; ani na chwilę nie traci ona swej zimnej krwi i zadziwiającego spokoju.

50 dolarów za odebranie życia.

„Dostaniesz 50 dolarów, jeżeli zechcesz mnie zastrzelić, lub pożyczysz mi rewolwer" rzekł do policyanta 20-letni William Vergo w Chicago, objaśniając dalej, że niema ani pieniędzy, ani domu i niema po co żyć dłużej. To samo **zaproponował przedtem jakiemuś przechodniowi, który również nie przyjął oferty. Policyant zaprowadził młodzieńca** na stacyę policyjną, gdzie **znaleziono przy nim zaszyte w ubraniu 1000 dolarów.** Vergo wyjaśnił, że wyjął te pieniądze z banku, chcąc je posłać swojej matce, znajdującej się na Węgrzech, sam zaś ma dosyć życia i oddawna już **prosi napróżno rozmaitych ludzi, aby mu dopomogli w samobójstwie.** Zabrano go do szpitala, aby zbadać, której klepki mu zabrakło.

Emigracyjne przygody rosyjskiej księżny.

(+) W porcie New Orleans władze imigracyjne zatrzymały rosyjską księżnę Czernyszew z domu Schlick z Nowego Jorku. Przed pięciu laty wyszła za księcia rosyjskiego.

Obecnie po zamordowaniu męża przez bolszewików i stracie całego majątku, dostała się do Ameryki w przebraniu za chłopa bez paszportu. Ponieważ przez wyjście za Rosyanina, pani Czernyszew straciła amerykańskie obywatelstwo, podlega deportacyi do Holandyi, gdzie wsiadła na okręt.

Z przygód miliardera.

(o) Wszyscy wielcy bogacze świata, których majątki są ogólnie znane, zasypywani są codziennie setkami listów z prośbami o pomoc lub pożyczkę, oraz propozycyami wszelkiego rodzaju.

Dla przeglądania i załatwienia tej licznej korespondencyi zmuszeni są utrzymywać po kilku a nawet kilkunastu sekretarzy, ludzi sprytnych i z treści pisma oryentujących się czy prośbę wysłuchać lub odrzucić. Oni również czuwają, aby gromady różnych szantażystów i awanturnic nie miały sposobności narzucania się ich pryncypałom.

Miliarder australski James Clayson lubił często podróżować. W pamiętnikach swoich tak opowiada przygodę z jednej tak licznych podróży:

Mając wyjechać do Hiszpanii wysłałem tam kilka dni przedtem mojego sekretarza. Po przybyciu do Madrytu oznajmił mi mój sekretarz, że od wczoraj w przedpokoju moich apartamentów oczekuje na mnie jakaś młoda i bardzo przystojna dama, która jednak mimo nalegań nie chce zdradzić celu przybycia, żądając stanowczo widzenia się ze mną. Po pewnym wahaniu, na skutek zapewnień mojego sekretarza, że podług jego obserwacyi nie jest to jedna z wielu narzucających się w podróżach awanturnic, poleciłem poprosić ją do mego gabinetu. — W kilka chwil potem stanęła przedemną rzadkiej urody około dwudziesto-kilkuletnia kobieta.

— Pochodzę z Anglii, jestem wdową i mam dziewięć córek.

— Pani ma dziewięć córek? — przerwałem zdziwiony.

— Zapewniam pana, że mówię prawdę. Mam lat 32. Czy jestem przystojna pan już ocenił, jakie zaś są moje córki powiedzą panu te oto fotografie.

Z podanych mi dziewięć fotografii przekonałem się, że bardziej uroczych istot w życiu nie widziałem.

— Ożeń się pan ze mną, a będziesz miał piękną żonę i dziewięć najpiękniejszych córek, które wydamy za podobnych panu miliarderów i będziemy się cieszyć naszem i ich szczęściem.

Propozycyę tak dziwną i z taką szczerością wypowiedzianą byłbym może przyjął, gdyby kombinacya ta nie psuła mi w danej chwili ułożonych na przyszłość planów.

Po latach jednak, gdym uczuł starość i osamotnienie, nieraz szczerze żałowałem, żem tak ściśle przestrzegał wypełnienia nakreślonych planów.

Z bandyty -- gubernatorem.

Niezwykła karyera chińskiego rozbójnika.

Ciekawą jest karyera obecnego gubernatora Mandżuryi. — Chińczyka Chang Tso-ling, który doszedł do tak wysokiego stanowiska, mimo to, że początkowo **rozpoczął swoją karyerę jako zwykły bandyta**. Ciekawe o nim krążą w Chinach opowieści, a oto jedna z nich:

Gdy Chang Tso-ling był chłopcem małym bandyci napadli dom jego rodziców i chłopca uprowadzili ze sobą do Mandżuryi. W gronie tych bandytów chłopiec się wychował, a że był silny i odważny, wkrótce **sam został wodzem szajki bandyckiej**. Banda jego wzrastała w liczbę zwolenników i niedługo potem w czasie zawieruchy wojennej, bandyta Chang Tsoling zniósł inne bandy rabusiów i znalazł się na czele tak wielkiej szajki, że mogła za wojsko uchodzić.

Dzięki temu wpływy jego tak wzrosły, że nic bez jego pozwolenia w Mandżuryi stać się nie mogło i rząd chiński musiał uznać jego siłę. To też Chang Tso-ling **został gubernatorem tej prowincyi** i na tem stanowisku znajduje się obecnie. Prosta rzecz, że rzemiosłem bandyckiem się już nie zajmuje.

Jako gubernator Mandżuryi Chang Tso-ling **ma pod swoimi rozkazami armię liczącą 200.000 ludzi**. Armia ta znajduje się na utrzymaniu skarbu państwowego i jest pod wyłącznymi rozkazami gubernatora. Chang Tso-ling wywiera obecnie silny wpływ na centralny rząd Chin i kontroluje kolej Pekin-Mukden.

14-letni złodziej koronek.

MILIONOWE KRADZIEŻE POMOCNIKA HANDLOWEGO. — SZAJKA PASERÓW. — SZKODA WYNOSI 15 MILIONÓW KORON.

(sk) Policyi wiedeńskiej zwrócono uwagę, że **jakiś** młody chłopak ciągle **sprzedaje większe ilości koronek**, które prawdopodobnie pochodzą z kradzieży. Policyi udało się wkrótce ująć owego młodzieńca, którym okazał się 14 letni pomocnik handlowy, Henryk Engel. **Badany przyznał się, że koronki kradł** w sklepie, w którym jest zatrudniony od stycznia b. r. Jak się okazało, w sklepie nie spostrzeżono kradzieży, pomimo, że Engel wynosił dziennie 10 do 15 zwojów koronek. **Idąc śladem** zeznań Engla, **aresztowano jego wspólników**, samych młodych ludzi, w wieku od lat 20—22, którzy wykorzystując sytuacyę, **towary, kradzione przez chłopca, sprzedawali dalej z olbrzymim zyskiem**. Okradziony kupiec **oblicza swoją szkodę na 10 do 15 milionów koron austryackich.**

Przy **sposobności śledztwa w tej sprawie** policya **wpadła na trop wielkich kradzieży kapeluszy**, popełnianych w składzie kapeluszniczym L. Weissa. Dowiedziono, że oprócz wymienionych złodziei koronek, w kradzieże te wmięszany **był 21 letni syn samego Weissa.**

Tak więc zdemoralizowana szajka prowadziła na wielką skalę interesa, które ją w rezultacie zaprowadziły do więzienia. Wymowny obrazek z życia wielkomiejskiego, gdzie każdy chce się dorwać pieniędzy za wszelką cenę, choćby za cenę — więzienia.

Męczarnie tresowanego „Konsula".

(l.) **Tresowane zwierzęta, popisujące się na scenie swemi „cudownemi" sztukami, są zwyczajnie źródłem przeróżnych uciech dla przyglądającej się im publiczności.** Człowiek jednak, który choć przez chwilę zastanowi się nad tysiącznemi męczarniami, jakie znosić muszą te zwierzęta poza lśniącą blaskiem kinkietów sceną, który pomyśli nad tem, ile **bicia** muszą przetrzymać te ofiary, zanim wyuczą **się swych karkołomnych** „sztuczek", człowiek ten **musi** przejąć się współczuciem dla losu tresowanych zwierząt.

Światowy rozgłos zyskała sobie cudowna małpa, szympans, zwany pod nazwą „Konsula". Małpa ta, **która** istotnie często przypomina człowieka, **kiedy n. p. jedzie na rowerze**, je zgrabnie przy pomocy **noża i widelca**, rozbiera się, by położyć się do łóżka **i t. p., rozweselała sobą tysiące widzów w rozmaitych teatrzykach i cyrkach**. Wykazało się jednakże, **że nieszczęśliwe** to zwierzę narażone było na straszne okrucieństwa ze strony swego „managera" i cierpiało okropne **męki**. Oto **przed każdym swym** „występem" biedny „Konsul" bity był przez swego pana, Rosyanina, wielkim żelaznym drągiem. Małpa przy każdym takim ciosie wydawała z siebie straszne jęki bólu, dźwięczące istotnie ludzkim głosem. Na scenie spozierał „Konsul" trwożliwie w stronę swego tyrana, wyczekując zaś z **przedstawienia padał** znowu ofiarą żelaznego drąga, bez względu na to czy sztuki jego były udane, czy nie. Częstokroć, mały piesek, który „występował" wespół z szympansem, liżąc się nad niedolą swego towarzysza, lizał rany biednego zwierzęcia, zadane żelazem Rosyanina!

Sprawa znęcania się nad tresowaną małpą, wykryta przez jednego z angielskich dziennikarzy, została przekazana do zbadania specyalnemu komitetowi opieki nad zwierzętami w Anglii.

Król Egiptu.



FUAD I.

(d) Dnia 15 marca b. r. w Kairze ogłoszono **proklamacyę**, wedle której Egipt stał się **suwerennem i niepodległem państwem. Królem Egiptu** został sułtan Fuad I. Urodził się on **w roku 1868** we Włoszech, w Turynie i tam następnie **ukończył** akademię wojskową. Uważa się on **za Włocha** i jest ulubieńcem **króla włoskiego. Wobec** ogłoszonej proklamacyi o **niepodległości** Egiptu, Anglia będzie musiała wycofać się z okupacyi tego kraju.

Groźny samosąd chłopów.

Wiejski podpalacz. — Chłopi wymierzają sprawiedliwość. — Winny spłonął na stosie. — Sędziowie francuscy uświęcają prawo lynchu.

(l.) **Zbrodnia, ścinająca krew w żyłach, która wydarzyła się** w miejscowości Vaudelicourt we **Francyi, a która grozą swą przypomina**

FANATYCZNE ZBRODNIE Z WIEKÓW ŚREDNICH,

jest obecnie tematem rozprawy, toczącej się **przed sądem** karnym w Beauvais.

Dnia 5 września 1914, gdy Niemcy zbliżali się do Vaudelicourt, wybuchł nagle

OLBRZYMI POŻAR

w wiosce. Zapaliła się sterta zboża, złożona z 35.000 snopków, należąca do burmistrza wioskowego, pełniącego wówczas służbę wojskową. Całą wieś ogarnęła panika; wszyscy powtarzali z przerażeniem: „Jak Niemcy przyjdą, pomyślą, że zrobiliśmy to umyślnie, aby im nic nie zostawić. I zaczną wtedy nas ograbiać i brać do niewoli."

Zaczęto poszukiwania sprawcy. Znaleziono go w osobie chłopaka folwarcznego, 18-letniego Kamila Caron. Sprowadzono go

NA MIEJSCE ZBRODNICZEGO CZYNU,

ponieważ jednak nie było już wówczas żadnych władz sprawiedliwości miejscowych, chłopi wsiowi postanowili urządzić **samosąd** i po krótkiej naradzie uchwalili, że Caron musi umrzeć.

Przed wykonaniem wyroku sprawiedliwości **pozostawili jednak dać winowajcy możność po**pełnienia samobójstwa. Zamknęli go więc w piwnicy, ofiarowując mu mocne sznury powieszenia się. Gdy ludność wiejska udała się nazajutrz do piwnicy, aby odciąć sznur i pogrzebać samobójcę, znalazła Carona **cieszącego się nie**tylko życiem, lecz i najlepszem **zdrowiem.**

O kilka metrów odległości płonął jeszcze wczorajszy stos zboża. Opętani żądzą zemsty chłopi chwycili Carona i

WRZUCILI GO W PŁOMIENIE.

Gdy nieszczęsny podniósł się i próbował uciec, przy pomocy drągów pchali go z powrotem w płomienie tak że wkońcu Caron spłonął żywcem.

Po wojnie rozpoczęto śledztwo w tej sprawie, na mocy którego pod zarzutem wrzucenia Carona w ogień, a zatem **zabójstwa, stoi obecnie 54-letni wieśniak z Vaudelicourt Bulot i 43-letni wieśniak Axed.**

W czasie rozprawy **oskarżeni dają odpowiedzi wymijające, na pół przyznając się jednak do winy. Obrońca zaś oskarżonych swych tłomaczył** w ten sposób, że **ponieważ Caron nie chciał** popełnić samobójstwa, z powodu **zaś braku** wszelkiej broni Vaudelicourt nie można go było zastrzelić, musiano się zatem uciec do innego sposobu uśmiercenia go. Była to

ZBRODNIA ZBIOROWA,

dwaj zaś oskarżeni stali się **tylko narzędziem** w rękach całego tłumu.

Sędziowie wychodząc **z założenia, że nie można** karać dwu ludzi za winę ogółu **uwolnili obu** oskarżonych.

Jest to pierwszy wypadek we **Francyi uświęcający** niejako prawo lynchu.

Podatki od pogrzebów w Anglii.

(l.) Wobec tego, że przed niedawnem poruszono w Anglii projekt zaprowadzenia **podatków od pogrzebów**, warto przypomnieć w tej sprawie **kilka** ciekawych szczegółów historycznych:

W r. 1695 nałożony został w Anglii **podatek na pogrzeby** ,a to w wysokości **4 szylingów od każdego pogrzebu**. Podatek ten w takiej samej wysokości miał być ściągany przez pięć lat z rzędu. **W późniejszych czasach uchwalono** poprawkę do tej ustawy, a mianowicie uzależniono podatek od wspaniałości danego pogrzebu. I tak pogrzeb książęcy, odbywający się z całą należną zmarłemu pompą, obłożony został podatkiem 50 funtów szterl., **pogrzeb najstarszego** syna książęcego podatkiem 30 f. szt., **na innych** członków książęcej rodziny **przypadał** podatek 25 f. szt. — Za grzebanie **zwykłych śmiertelników** ściągano podatek 20 szylingowy. — **Doktor** praw lub medycyny miał płacić **za swój pogrzeb** 5 funtów szterlingów, wszystkie zaś **te wyższe** opłaty dodawane były do obowiązującej **każdego** Anglika zasadniczej taksy 4 szylingów.

LUDWIK STASIAK.

Tam, gdzie dziś Berlin.

Powieść z dziejów wymordowanych narodów.

(31)

(Dokończenie).

Gęślarz i [illegible] Zdzieszko do [illegible] się [illegible], w oczach jego łzy radości i pogoda ducha. Wianek dziewczęcy go otoczył [illegible] kwiaty polne niosą, posadzi bogów jaskrem, [illegible] i bławatkami obsypała. Dwaj starszyzny rece Zdzieszka podtrzymują. Niebora i Cichost od posągu do posągu sędziwego Kapłana prowadzą, słowa jego modlitwy z wiarą powtarzają.

— O w Pogodo! Tumany chmur boską [illegible] ręką rozpraszasz, wkładasz pęta na wyjące burze, wdziewasz kagańce wichrom szalejącym po puszczach i borach... Ty [illegible] wicielko w krasie siedmiobarwnej tęczy strojna, [illegible] złotego [illegible], bądź pochwaloną.

Niebora i Cichost skłonili przed posągiem głowy.

— Stróżu naszej roli!

— Ty, który wiedziesz [illegible] nasze na [illegible] zagrodzi naszych, bądź pochwalon Trzygłowie!

— Cześć ci wiekuista!

— Ty, co w majowe [illegible] wiążesz [illegible] kochanków, coś stworzyła [illegible] miłości i zwiędłe [illegible] ukrasiła, cześć ci składamy o [illegible]. Uroda dziewic naszych, krasa ich [illegible] ich [illegible] ust, to twoje dzieło krasawico!

— Kwiecie [illegible] z naszych [illegible]!

Niewiasty i dziewice nasze [illegible] pod [illegible] Dziewczęta w wieńce ze zboża w girlandy kwiatów polnych. Przemykasz pieśni w [illegible] [illegible] wschodzisz [illegible] [illegible] [illegible] ziemię [illegible] [illegible] wszelkie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Ty, coś [illegible] kwiecie [illegible] Ty, coś stworzyła kielich lilii, bądź pochwaloną! [illegible] ziemi [illegible] z [illegible] i łany [illegible] kłosem [illegible] zamień [illegible] [illegible]!

— Chroń naszą od [illegible] dzieci twoje!

Ty widzisz, o Prowe, bezbożne [illegible] których [illegible] sądzisz [illegible] swiecie tego. Ty [illegible] widzisz, czem jest ziemski bez! Oto [illegible] porwał [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], [illegible] niesie, [illegible] na [illegible] na wodę, która z [illegible] [illegible] [illegible] spływa. Czemuż o sprawiedliwy Boże [illegible] rośnie i buja, a drugie marnie ginie? Czemu? Oto zwierzę zwierzęciem żyje, czemu człowiek człowieka [illegible]? Czemu, o Prowe, istnienie [illegible], których każdem [illegible] jest zbrodnia, krzywda i śmierć cudza? Odpowiedz [illegible] gdy [illegible] jesteście na [illegible] [illegible] obolenie [illegible], gdy [illegible] lasy [illegible], gdy zarzewie pomorem [illegible] wsie i miasta [illegible]! Gdzie-ś ty, o Boże sprawiedliwości, gdy my cierpimy, gdy sprawiedliwy [illegible] [illegible] [illegible] Gdzieś ty, o Prowe?!

— Odpowiadaż!

— Nie [illegible] twojej [illegible] w Czarnobogu i w Perunie, żebym chciał mścić się i [illegible] nowem na wrogu [illegible] i ziemi. Przeklęcz wołam was, wy [illegible] [illegible] i [illegible], wy moce piekła i zniszczenia, [illegible] [illegible] [illegible] na nas [illegible] naszej ziemi. [illegible] szeregi naszych wojsk, a [illegible] wrogów [illegible] naszą [illegible]!

— [illegible] ich [illegible] nasze łzy!

Czy nie [illegible] nasz [illegible]? Czy nie wyschną nasze łzy? Jeśli [illegible] wszechmocny [illegible] [illegible] zbójców na [illegible] kraj to we drzwiach naszych domów, w [illegible] naszych [illegible] [illegible], na [illegible] [illegible] stań Nijo! o wielki boże [illegible]...

— [illegible] nasz kraj!

— [illegible] wołam Światowidzie, [illegible] [illegible] posłał! Bądź pochwalon [illegible] [illegible], bądź [illegible] naszą radością i weselem. Panuj o Najwyższy! [illegible] dziś [illegible]! Wolnością [illegible] lud! [illegible] za [illegible] cześć i chwała! Echo [illegible] [illegible] [illegible] kraju: Twoja cześć chwała [illegible] [illegible], Twoja cześć chwała! [illegible] [illegible] wiatr, oto słowiki naszej ziemi, oto [illegible] pod [illegible], oto szumy naszych [illegible] o Najwyższy. Twoja cześć chwała!!

Ziemia [illegible] [illegible] Wolności!.. Widzisz?! Słoneczko jaśnie [illegible]... Patrz [illegible] „Tobie ja [illegible] [illegible]

[illegible] — [illegible] kwiaty [illegible] kwiatu... bo [illegible]...

Starzec [illegible] [illegible] [illegible] mówić, [illegible] radości, wesele, [illegible] Zdzieszkowie Cichost i Niebora.

[illegible]...

[illegible] pieśń dziękczynną [illegible]

Minęły [illegible], [illegible] zaginął nawet ślad do jednego. Śladu po nich niemasz. Zachodu wytępił ich do nogi. Wyłącznie ich [illegible] i kultura [illegible] [illegible] dziejów [illegible] przez Widukinda i Thietmara, niemieckich kronikarzy.

[illegible]

A [illegible] z prawdą na to, aby żyć. Wszak [illegible] o nich, że chociaż żyją w poddaństwie, co do obyczajów i gościnności nie [illegible] narodu, którym [illegible] i [illegible].

Niemasz [illegible] narodu gęślarzy, który [illegible] nie umiał. Wymordowano go, bo [illegible] swej gęśli, a broni przygotować nie umiał. Idź tam, gdzie [illegible] zwycięskie [illegible] triumfuje Brandenburg. Poczdam, Berlin!! Idź i słuchaj... W szumie trzcin na bagnach Braniboru dosłyszysz echa słowiańskiej pieśni, szelest kosaców na [illegible] Hawoli [illegible] o narodzie, który umarł!..

Wicher [illegible] [illegible] zamordowanych przed wiekami [illegible] ludzi...

Do wszystkich zaginych [illegible] [illegible] Jehowy [illegible] [illegible]: „I otworzę groby wasze i [illegible] z grobów waszych, ludu mój"...

— Kłamstwo!!!

Bluźnicie usta!! [illegible] Łaba nie powstaną. Nie otworzą się groby ich, nie wywiedzie nikt z grobu ludu [illegible].

Nie wywiedzie!! Ich niemasz!! W spaleniska nie [illegible] ognia, bo tam, w popiołach nad Hawelą jednej iskry niema... ani jednej!! Zginęły!! Ludy wybili! Zginęli Lutycy!! [illegible] na wieki!! Trup tam tylko z narodu zostały [illegible] i groby...

Brandenburg [illegible] pod Łabą [illegible] wielki grób narodu. [illegible] wymarł. Możliwy z narodu pozostały prochy...

„Słuchaj [illegible]

Exoriare ex ossibus nostris ultor!!!

Wysłuchaj Boże!! Wysłuchaj!!!

Koniec.

OGŁOSZENIA

JAN ROPSKI

Konc. Biuro Kupna i Sprzedaży realności, majątków ziemskich etc.

Dom dla Handlu i Przemysłu

w Krakowie, Szewska 5. Telefon 22-48.

Transport własnymi wozami meblowymi.

SPRZEDAŻ

Sklep spożywczy z restauracyą i wolnem mieszkaniem (2 pokoje kuchnia) sprzeda Jan Ropski. Szewska 5. 9027

Restauracyę z towarem (pokoj dla gości) sprzeda Jan Ropski. Szewska 5. 9025

Handel śmietankowy przy gł. Rynku. sprzeda Jan Ropski. Szewska 5. 9029

Maszarnie z towarem cena 2 miliony Mp. sprzeda Jan Ropski Szewska 5. 9030

Sklep spożywczy z towarem. cena 5 miliony cena 3 miliony Mp. sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9031

Piekarnie z wolnem mieszkaniem. cena 4 miliony Mp. sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9032

Sklad spożywczy z piekarnią cena 1,000,000 Mp. sprzeda Jan Ropski. Szewska 5. 9033

Kamienicę II-piętrową z całym komfortem wolne 5 pokoi. sprzeda Jan Ropski. Szewska 5. 9034

320 morg obszaru lasu, 180, łąk 30 morg, reszta orne cena 8 milionów Mp., sprzeda Biuro Jan Ropski. Szewska 5. 9035

8 morg ziemi, dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze, ogród owocowy cena 2 miliony Mp. sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9036

Kilka kin kompletnie urządzonych dobrze prosperujących sprzeda Jan Ropski Szewska 5. 9037

Tartak dwugatrowy, z torem kolejowym sprzeda Jan Ropski Szewska 5. 9038

W Zakopanem willę 1-piętrową z kilkoma werandami. cenę umeblowaną z morgiem lasu sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9039

88 morg z budynkami inwentarzem żywym i martwym. cena 6 milionów Mp., sprzeda Jan Ropski ul. Szewska 5. 9040

78 morg koło Bochni z budynkami, cena 10 milionów Mp., sprzeda Jan Ropski. Szewska 5. 9041

Gospodarstwo miejskie z budynkami od 5 milionów Mp. sprzeda Jan Ropski ul. Szewska 5. 9042

Sklep kolonialny hurtowny i detaliczny z urządzeniem, dwoma wystawami, piwnicą, cena 4 i pół miliona Mp. sprzeda Jan Ropski Szewska 5. 9043

Kamienicę II-piętrową obok teatru ze sklepami sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9044

Kamienicę II-piętrową z całym komfortem przy plantach sprzeda Jan Ropski, ul. Szewska 5. 9046

W Zakopanem realność z dwumorgowem polem sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9045

Cegielnię w pełnym ruchu. sprzeda Jan Ropski. ulica Szewska 5. 9047

3 udziały wielkiej restauracyi w Krakowie sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9048

120 morg obszaru, sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9049

220 morg lasu sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9050

206 morg z budynkami, inwentarzem żywym i martwym, cena 18 milionów Mp. sprzeda Jan Ropski, ul. Szewska 5. 9051

Parcelę 2000 sążni przy torze kolejowym sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9052

Parcelę budowlaną 314 sążni. sprzeda Jan Ropski ulica Szewska 5. 9053

Młyny wodne sprzeda Jan Ropski Szewska 5. 9054

Willę w Krakowie, w ładnem położeniu, przy tramwaju z dwoma ogródkami owocowemi wolnem mieszkaniem. 6 pokoi, cena 15 milionów Mp. sprzeda Jan Ropski, ul. Szewska 5. 9055

Dom I-piętrowy z wolnem mieszkaniem w Krakowie, sprzeda za cenę 5 milionów Mp., Jan Ropski, Szewska 5. 9056

Fabrykę mebli koło Krakowa, z budynkami cena 8 milionów Mp., sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9057

Kilka dzierżaw w Krakowie, z kompletnemi urządzeniami i maszynami sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9058

Dwie realności piętrowe z ogrodami przy tramwaju, 3 miliony Mp. sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9059

Kilkanaście majątków, willi, sklepów, restauracyi i fabryk sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9060

9 morg z budynkami obszaru, ogrodzone cena 2 miliony Mp. sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9061

Kamienicę II-piętrową w śródmieściu cena 10 milionów Mp. sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9062

KUPNO

Realność z wolnem mieszkaniem kupię. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9063

Majątek 1000-morgowy z inwentarzami i budynkami ewentualnie z młynem i gorzelnią kupię. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9064

Restauracyę z wolnem mieszkaniem kupię. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9065

Dom z piekarnią kupię. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9066

Kilka mniejszych sklepów, w ruchliwszych ulicach Krakowa kupię. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9067

Aptekę kupię. Zgłoszenia Jan Ropski. Szewska 5. 9068

Tartak kupię. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9069

Dom z wolnem mieszkaniem w Krakowie kupię. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9070

Fabrykę w Krakowie kupię. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9071

Dom z III kumorgowem polem kupię. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9072

Majątek koło Krakowa kupię. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9073

RÓŻNE

Poszukuję wspólnika do fabryki wyrobów chemicznych z kapitałem 5 milionów Mp. Fabryka znajduje się w śródmieściu, dobrze prosperuje bez konkurencyi, wszelkie ryzyko wykluczone. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9074

1,000.000 Mp. ulokuję na dobry procent. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9075

Chcesz kupić tanio? sprzedać korzystnie? Ulokować pieniądze w dzierżawach lub sklepach? Zgłoś się do Biura Jana Ropskiego, Szewska 5. 9076

Wille po korzystnej cenie kupię do wydzierżawienia. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9077

Majątek koło Krakowa poszukuję do wydzierżawienia. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9078

LOKALE - MIESZKANIA

2 pokoje i kuchnię zamienię na I piętrze z frontem ewentualnie na jeden z parterem. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9079

Pokój umeblowany poszukiwany. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9080

Lokal w centrum miasta na zakład jubilerski odstąpię za cenę 3,000.000 Mp. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9081

6 pokoi, obecnie przy centrali z urządzeniem, telefonem, nadających się na bank w centrum miasta sprzeda Jan Ropski, Szewska 5. 9082

16 pokoi przy nadbudowie III piętra, nadające się na bank, przy plantach, za zwrot kosztów budowy do odstąpienia. Zgłoszenia Jan Ropski, Szewska 5. 9083

2 pokoje umeblowane przy przecznicy z wejściem do Rynku odstąpię [illegible]. 9084

Szkło okienne sprzedaje, wykonuje wszelkie roboty szklarskie jako też reperacye S. Finkelstein, Kraków, Mikołajska 5. 9085

Szukam posady urzędnika biurowego. Warunki dogodne. Zgłoszenia pisemne do Biura ogłoszeń Kraków, Dunajewskiego [illegible]. 9086

Pomocnik handlowy poszukuje posady zaraz, łaskawe zgłoszenia do Gońca pod Sprawiedliwy 22. 9080

Doskonałe

cukierki cytrynowe, miętowe, malinki, anyżowe, landrynki, miodowe, rumowe, porzeczki, migdałki, karmelki, zawijane pomadkowe, owocowe kwaśne, fryzy, wysyła odwrotną pocztą fabryka cukrów Stefana Postawki, Kraków-Podgórze, ul. Twardowskiego 12.

Nie mają więcej marnego, nikłego wyglądu dzieci, gdy używają Neo-Kostatyny Gelena. Przedstawicielstwo na Małopolskę Michał Nodzeński, Kraków, Krowoderska l. 17.

MATRYMONIALNE

Kawaler, lat 28, poślubi pannę do lat 20, która ma słabość św. Walentego, z nadzieją wyleczenia choroby. Majątek posiadany dla wspólnego dobra. Pierwszeństwo mają obywatelki ziemskie. O dalsze objaśnienia uprasza się zgłaszać pod adresem: Okaziciel losu 10-markowego nr 015,589, poste-restante, Rzeszów. 9094

Przystojny brunet, kawaler, lat 29, urzędnik, rzadnego charakteru, inteligentny, posiada 600,000 gotówki, z braku czasu, pragnie zapoznać się i ożenić z panną lub wdową sympatyczną, posażną. Posag wymagany dla powiększenia interesu. Panny, ewentualnie, lub mające własny interes raczą zgłoszenia pisemne skierować do Biura ogłoszeń „Prasa“ ul. Karmelicka 16, pod „2. G.“ 9096

Dom Handlowy „SPÓJNIA“

dawniej BRONISŁAW HILKI i Ska

W KRAKOWIE, Gertrudy 5

poleca po cenach przystępnych z rychłą dostawą wszelkie artykuły budowlane, żelazne i techniczne, jak cement, wapno, dachówki palone i asbestowo-cementowe, papę, smołę, gwoździe, blachę, szkło itp. 9032

Nowo otwarta SZLIFIERNIA SZKŁA

i luster przyjmuje wszelkie zamówienia na lustra do Psych, szybki szlifowane do kredensów i t. d. Odświeżanie luster. Ceny bardzo przystępne. 9025

KAZIMIERZ WORONIECKI w Krakowie, Plac Szczepański 7.

JARZYNY:

SZPARAGI, GROSZEK i POMIDORY

oraz 9026

WSZELKIE OWOCE

zakontraktuje w każdej ilości

FABRYKA KONSERW I CZEKOLADY

RUCKER & HOFLINGER, Sp. Akc.

we Lwowie. ul. Rutowskiego 8. Telefon 91.

Adres telegraficzny: „RUSLU LWÓW“.

UWAGA PANIE i PANOWIE!

Z powodu tanich zakupów mam możność wysłać każdemu **POCZTĄ ZA ZALICZKĄ** pasowane resztki praktycznego, mocnego i modnego towaru

NA CAŁE UBRANIE MĘSKIE lub KOSTYUM DAMSKI za 5600 Mk.

Również na resztki w lepszych gatunkach **na CAŁE UBRANIE za Mk 7800**, gatunek prima za 9000 Mk i Extra za 12000 i 17000 Mk.

MODNE RESZTKI

zefirów, wełenek, satynów, płócienek, kartunów i innych na bieliznę, suknie, koszule, poszwy, wsypy i fartuchy po cenie za 1 metr Nr. 1 Mk 550, Nr. 2 Mk 650, Nr. 3 Mk 750. 9096

Zamówienia adresować: **SKŁAD FABRYCZNY M. BRYL, Łódź, ul. Piotrkowska 66 w podwórzu.**

UWAGA. Gdyby towar nie podobał się, zwracam pieniądze.

Wstąpię jako wspólnik do fabryki maszyn lub do zakładu reparacyjnego maszyn i t. d. z gotówką około 5 miljonów mk. Obeznany w ślusarstwie, tokarstwie i t. d. Łask. oferty pod nr. 10.140 do Biura ogłoszeń „PAR“. Poznań, ul. 27. Grudnia 18. 8938

PANIE i PANOWIE pragnący się ubierać

szybko, gustownie i tanio

zamawiają kostyumy, garnitury męskie i płaszcze w znanej wśród szerokiej publiczności firmie krawieckiej

MAURYCY GISSER

Kraków, ulica Floryańska L. 35, I p., drzwi na prawo. 9073

Na święta!

Rodzynki, migdały, orzechy włoskie i laskowe, wanilię, mak, marmoladę, śliwy prawdziwe bośniackie, oliwę do jedzenia, korzenie, drożdże,

WINA i LIKIERY

poleca hurtownie i detalicznie

Kazimierz Ogorzały w Krakowie, ul. Szczepańska 11.



MASZYNY DO WYROBÓW dachówek cementowych i wszelkich form do betonów

wyrabia znana od lat fabryka

I. Staszko

w Skoczowie (Śląsk ciesz.).

Panie i Panowie

SZYK

M. GISSER Floryańska 35, I piętro

Ceny przystępne, wykonanie artystyczne.